

KAMIL NIEWIŃSKI
DR, URZĄD MIEJSKI W BIAŁYMSTOKU
ORCID: 0000-0002-1752-2871

Obsada stanowisk sędziowskich w sądach powszechnych w Polsce po II wojnie światowej

1. Wprowadzenie – organizacja sądownictwa w latach 1944–1945; 2. Mianowanie sędziów – procedura a praktyka; 3. Weryfikacja sędziów i kandydatów na stanowiska sędziowskie; 4. „Reakcyjne” sądy powszechne – kadra sędziowska w latach 1945–1947; 5. Plan wymiany „starej kadry”; 6. Podsumowanie.

1

Latem 1944 r. Armia Czerwona przystąpiła do stopniowego wyzwania spod okupacji niemieckiej terytoriów Polski. W Lublinie zainstalowany został nowy rząd pod nazwą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN). Był to centralny ośrodek władzy administracyjnej, konkurencyjny wobec rządu polskiego na emigracji, wyposażony także w szerokie kompetencje prawodawcze (prawo wydawania dekretów z mocą ustawy). Powołano do życia również namiastkę parlamentu w postaci Krajowej Rady Narodowej (dalej: KRN). Nowe organy władzy były opanowane przez polskich działaczy tzw. ruchu komunistycznego, uległych wobec dyrektyw płynących z Moskwy¹.

Palącym problemem, przed którym stanęły nowe władze, była organizacja na wyzwanych terenach sądownictwa, powojenna rzeczywistość rodziła bowiem liczne spory na gruncie prawa cywilnego i sprawy karne o przestępstwa pospolite. Społeczeństwo oczekiwało także ukarania zbrodniarzy wojennych i zdrajców narodu. Ponadto sądownictwo miało zostać wykorzystane do celów politycznych, do walki z podziemiem niepodległościowym, związanym z rządem na uchodźstwie, oraz wszelkimi przejawami niesubordynacji wobec nowych władz i wprowadzane go porządku prawnego. Służyć temu miały przepisy karne dekretu z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. Nr 10, poz. 50).

¹ A.L. Sowa, *Wielka historia Polski. Od drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, t. 10, Kraków 2001, s. 9–12; idem, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 26–28.

Mieliśmy więc do czynienia z trzema rodzajami spraw: 1) zwykłymi, 2) rozliczeniowymi oraz 3) politycznymi. Potrzebę dokonania takiego ich rozdziału dostrzegały również władze, do rozpatrywania każdej z wymienionych grup spraw powołano bowiem trzy odrębne rodzaje sądownictwa. Do właściwości sądów wojskowych, sprawdzonych na szlaku bojowym i politycznie pewnych² – jako znajdujących się pod kierownictwem oficerów radzieckich – przekazano sprawy z dekretu o ochronie Państwa, obejmujące również sprawców będących osobami cywilnymi³. Do rozpatrywania spraw karnych przeciwko zbrodniarzom wojennym i zdrajcom narodu powołano Specjalne Sądy Karne⁴, które orzekały w składach ławniczych⁵. Sprawy karne o przestępstwa pospolite i sprawy cywilne miały pozostać zaś we właściwości sądów powszechnych, odbudowywanych w oparciu o przedwojenne prawo ustrojowe⁶ i kadry sędziowskie.

2

Procedurę mianowania na stanowiska sędziowskie w sądach powszechnych regulowały przepisy art. 90–98 rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1932 r. Nr 102, poz. 863). W myśl tych przepisów obsada stanowisk sędziowskich miała charakter konkursowy (obwieszczenie o wolnym stanowisku w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Sprawiedliwości i wybór spośród zgłaszających się kandydatów). Sędziów mianować miał Prezydent RP na wniosek Ministra Sprawiedliwości, przedstawiony w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów. Procedura przewidywała udział czynnika sędziowskiego, ograniczony jednak do przedstawicieli środowiska zaangażowa-

² „Przekazanie spraw o przestępstwa polityczne było aktem politycznego zaufania w tym względzie sądownictwu wojskowemu i aktem nieufności wobec sądownictwa powszechnego”, tłumaczyło to posunięcie Ministerstwo Sprawiedliwości w opracowaniu pt. *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*, Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), zeszyt nr 285 „Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie” (dalej: MS), sygn. 5590, k. 6.

³ A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999, s. 72–86 i 160–168.

⁴ Dekret z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego (Dz.U. Nr 4, poz. 16) oraz dekret z dnia 12 września 1944 r. o specjalnych sądach karnych dla spraw zbrodniarzy faszystowsko-hitlerowskich (Dz.U. Nr 4, poz. 21).

⁵ Jak wynika z życiorysów kandydatów do Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie, na ławników kierowane były przede wszystkim osoby pewne politycznie, powiązane z Polską Partią Robotniczą i ruchem ludowym, należało się przy tym wykazać ideowością i powiązaniem politycznymi; AAN, MS, sygn. 5826, k. 49–67.

⁶ Rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 6 lutego 1928 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 1932 r. Nr 102, poz. 863).

nych w administrowanie sądami. Opinie o kandydatach miały wyrażać odpowiednie kolegia administracyjne sądów powszechnych oraz ich prezesi.

Ze względu na przerwanie w okresie okupacji ciągłości działalności sądów polskich i warunki wciąż toczących się w latach 1944–1945 działań wojennych było oczywiste, że przy obsadzaniu stanowisk sędziowskich władze nie będą w stanie dochować wszystkich wymogów proceduralnych, w szczególności w zakresie opiniowania kandydatów przez prezesów i kolegia administracyjne sądów. Nie byłoby to również pożądane. Decyzje kadrowe musiały być podejmowane szybko, w trybie nadzwyczajnym.

Odbudową sądownictwa powszechnego miał zająć się Resort Sprawiedliwości PKWN pod faktycznym kierownictwem wiceministra Leona Chajna⁷. Pamiętać jednak należy, że w nowo budowanym ustroju Przewodniczący, a od 1945 r. Prezydent KRN przejmował kompetencje Prezydenta RP wynikające z konstytucji marcowej, uznanej za obowiązującą, oraz z przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych. Przewodniczący/Prezydent KRN miał być ostatnią instancją decydującą o obsadzie stanowisk sędziowskich.

16 września 1944 r. Resort Sprawiedliwości PKWN wydał drogą radiową odezwę do ocalałych z okresu okupacji prawników, aby zgłaszali się do pracy w odbudowywanym sądownictwie⁸. Wprowadzono obowiązek rejestracyjny prawników w Resorcie Sprawiedliwości. Odezwa odniosła skutek. Do resortu wpływało wiele podań o przyjęcie do pracy w sądownictwie, jak również wypełnionych ankiet rejestracyjnych. Sędziowie, asesory, aplikanci oraz osoby uprawnione do zajmowania stanowisk sędziowskich (i nie tylko uprawnione) zgłaszały chęć pracy w sądownictwie. Większości nie przeszkadzał fakt dwuwładzy (rząd emigracyjny w Londynie i nowy rząd w kraju), a także „ideowej obcości” instalujących się w Polsce władz ludowych. Zgłaszający się sędziowie mieli na względzie potrzebę odbudowy polskiego sądownictwa. Istotne było także utrzymanie lub odzyskanie pracy w zawodzie sędziowskim, pozycji i źródła godnego zarobkowania.

⁷ Formalnie kierownikiem Resortu Sprawiedliwości do 1945 r. był lewicowy działacz ludowy Jan Czechowski, od 1945 r. funkcję Ministra Sprawiedliwości w Rządzie Tymczasowym objął Edmund Zalewski. Obydwaj ministrowie nie byli jednak prawnikami i piastowali te funkcje z przyczyn politycznych, dlatego za funkcjonowanie resortu i odbudowę sądownictwa w pierwszych latach powojennych faktycznie odpowiedzialny był prawnik Leon Chajn. Zachował on w resorcie decydujący głos w sprawach ustroju i organizacji sądownictwa do końca pełnienia funkcji wiceministra, a potem podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, a więc do stycznia 1949 r., nawet po objęciu funkcji Ministra Sprawiedliwości przez prawnika cywilistę Henryka Świątkowskiego w połowie 1945 r.

⁸ Odezwa i pismo do Dyrektora Polskiego Radia, AAN, zespół nr 185 „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie” (dalej: PKWN), sygn. IX/17, k. 1–2.

Pierwsze sądy uruchamiane były z inicjatywy ocalałych sędziów, delegatów PKWN na województwo lub przedstawicieli Resortu Sprawiedliwości, którego delegacje organizowały konferencje inicjatywne w większych wyzwolonych miastach⁹. Na początku 1945 r. sformowane zostały w tym celu trzy grupy operacyjne Resortu Sprawiedliwości PKWN, które podążały tuż za linią frontu¹⁰. Przedstawiciele resortu spotykali się z ocalałymi prawnikami, zgłaszającymi się do pracy w sądach i prokuraturach. Na spotkaniach wyznaczano pełniących obowiązki kierowników sądów, odpowiedzialnych za ich uruchomienie. W miarę możliwości obsadzano również wstępnie stanowiska sędziowskie, rejestrowano zgłaszających się do pracy prawników oraz zabezpieczano budynki i mienie na potrzeby sądów¹¹. W Kielcach i Radomiu doszło na tym tle do incydentów związanych z aresztowaniem przez radziecki kontrwywiad wojskowy (Smiersz) sędziów i prokuratorów przybyłych na spotkanie z resortową grupą operacyjną. Aresztowani zostali zwolnieni dopiero po interwencji Prezydenta KRN Bolesława Bieruta u samego Józefa Stalina¹².

Olbrzymie trudności z obsadą stanowisk sędziowskich pojawiły się w momencie obejmowania przez PKWN władzy administracyjnej nad włączanymi na podstawie postanowień konferencji jałtańskiej terenami dawnych polskich ziem zachodnich, tzw. Ziemi Odzyskanych. Podejmowano wielokierunkowe działania celem uzupełnienia wakatów i zapewnienia dopływu dodatkowych sił prawnych do sądów, w tym:

- przyznano władzy mianującej sędziów kompetencje do ich przenoszenia do sądów równorzędnych bez potrzeby uzyskiwania zgody samego sędziego;
- uznano egzaminy sędziowskie z lat 1943–1944, kandydaci, którzy je zdali, spełniali bowiem przewidziane polskim prawem warunki do przystąpienia do tychże¹³;

⁹ Zob. *Protokół konferencji w sprawie zorganizowania wymiaru sprawiedliwości w okręgu Sądu Okręgowego w Białymstoku, przeprowadzonej w dniu 16 września 1944 r. w lokalu Sądu Grodzkiego w Białymstoku, z udziałem delegatów Resortu Sprawiedliwości*, AAN, zespół nr 579 „Biuro Prezydyjne KRN” (dalej: BP KRN), sygn. 151, k. 2–4.

¹⁰ G. Jakubowski, *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002, s. 94–101.

¹¹ Pismo Ministerstwa Sprawiedliwości do Prezesa Rady Ministrów z dnia 9 stycznia 1945 r. o utworzeniu grup operacyjnych oraz *Instrukcja dla grup operacyjnych Ministerstwa Sprawiedliwości* [w:] AAN, zespół nr 290 „Urząd Rady Ministrów”, sygn. 5/26, k. 1–6.

¹² L. Chajn, *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964, s. 69–72 i 77–85.

¹³ Trzyletnia aplikacja i egzaminy zostały przeprowadzone na bazie polskich ustrojowych przepisów przedwojennych. Egzamin zdało w tym czasie 15 kandydatów, wszyscy spełniali przewidziane polskim prawem warunki przystąpienia do egzaminów. Resort Sprawiedliwości

- przyspieszono pierwsze egzaminy sędziowskie;
- postulowano do władz radzieckich o wydanie zgody na powrót polskich prawników przebywających na terytorium Związku Radzieckiego;
- wnoszono o demobilizację części sędziów wojskowych;
- na przełomie lat 1945/1946 mianowani sędziami zaczęli być notariusze i pisarze hipoteczni¹⁴.

Wszystkie te działania nie rozwiązywały jednak istniejących problemów. Sędziowie, podobnie jak inne środowiska polskiej inteligencji, byli w okresie II wojny światowej celem zbrodniczej polityki dwóch okupantów – radzieckiego i niemieckiego. Ocalałe przedwojenne kadry sędziowskie nie były w stanie zabezpieczyć pełnej obsady sądów, mogły jedynie zagwarantować niezbędne minimum.

Wracając do kwestii proceduralnych związanych z obsadzaniem stanowisk sędziowskich po II wojnie światowej, wskazać należy, że początkowo decyzje w tym zakresie podejmowało samodzielnie kierownictwo Resortu Sprawiedliwości i delegaci z grup operacyjnych, upoważnieni do tego przez osoby nieuprawnione, tj. Przewodniczącego PKWN, potem premiera Rządu Tymczasowego Edwarda Osóbkę-Morawskiego lub Kierownika Resortu Sprawiedliwości Jana Czechowskiego¹⁵. Było to oczywiście pogwałcenie przepisów Prawa o ustroju sądów powszechnych, jednak dające się wytłumaczyć warunkami, w jakich sądownictwo powszechne było odbudowywane. Mimo wszystko sytuacja obsadzania stanowisk sędziowskich poza trybem konkursowym, z pominięciem opinii prezesów i kolegów administracyjnych sądów oraz ostatecznego aktu mianowania ze strony Przewodniczącego/Prezydenta KRN, powinna mieć charakter tymczasowy, tj. krótkotrwały. Było zaś zupełnie inaczej.

W pierwszych miesiącach działalności, od sierpnia 1944 r. do lutego 1945 r., kierownictwo Resortu Sprawiedliwości starało się możliwie bezzwłocznie i na bieżąco występować do Przewodniczącego/Prezydenta KRN z wnioskami o oficjalne

wymagał jedynie wymiany świadectw zdania egzaminu sędziowskiego, wystawionych przez Niemców. AAN, PKWN, sygn. IX/8 (mkf 24255), k. 11–15.

¹⁴ Postulat taki padł na zjeździe prezesów sądów, zorganizowanym latem 1945 r. Prezesi wskazywali na potrzebę mobilizacji do pracy w sądownictwie na ziemiach zachodnich adwokatów, notariuszy i aplikantów w tych zawodach, a także pisarzy hipotecznych, głównie tych będących kawalerami lub żonatych, lecz bezdzietnych. AAN, MS, sygn. 5568, k. 1–2. W opinii Prezesa Sądu Apelacyjnego w Katowicach dr. Eugeniusza Krala notariusze zatrudniani na stanowiskach sędziowskich byli „z niewielkimi wyjątkami, mało użyteczni”. Pismo z dnia 13 lutego 1947 r. nr 1488/47 do Biura Osobowego Ministerstwa Sprawiedliwości, AAN, MS, sygn. 5683, k. 14.

¹⁵ Zob. Upoważnienia do tymczasowego obsadzania stanowisk sędziowskich. AAN, PKWN, sygn. IX/17, k. 3.

mianowanie na stanowiska sędziowskie osób faktycznie przez resort do ich objęcia już wyznaczonych. Prośby o mianowanie formułowane były z mocą wsteczną i z reguły akceptowane¹⁶.

W marcu 1945 r. ujawniły się jednak inklinacje kierownictwa Resortu Sprawiedliwości do samodzielnego sterowania polityką kadrową w sądach. Dekretem z dnia 8 marca 1945 r. o częściowej zmianie Prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 11, poz. 54) zawieszono moc obowiązującą przepisów art. 95 i 96 tego aktu, przewidujących wstępną weryfikację kandydatów na stanowiska sędziowskie, którą miały przeprowadzać kolegia administracyjne. Oficjalnie więc wyłączono z udziału w procedurze obsadzania stanowisk czynnik sędziowski. Ponadto – i co najistotniejsze – kierownictwo Resortu Sprawiedliwości zaprzestało również przekazywania Prezydentowi KRN wniosków o mianowanie sędziów.

W czerwcu 1945 r. w sprawie samowoli Resortu Sprawiedliwości interweniował Naczelnik Wydziału Prawnego Biura Prezydialnego KRN Bolesław Walawski¹⁷. Skarga odniosła skutek, gdyż od tego momentu do KRN ponownie zaczęły regularnie wpływać wnioski Ministerstwa Sprawiedliwości. Jednak praktyka obsadzania stanowisk sędziowskich z pominięciem Prezydenta KRN nie ustała. Wnioski o mianowanie na stanowiska sędziowskie z mocą wsteczną (od miesiąca do nawet 2 lat wstecz) pojawiały się jeszcze w początkach 1947 r. Prezydent KRN wszystkie te wnioski jednak zatwierdzał¹⁸.

Mianowanie sędziów z mocą wsteczną nie było istotnym problemem w przypadku nominacji tych, którzy przed 1939 r. piastowali stanowiska sędziowskie, gdyż nigdy nikt sędziów przedwojennych ze służby nie zwolnił. Jednak problem powstawał w momencie obsadzenia stanowiska sędziowskiego przez osobę, która nigdy w sądownictwie nie pracowała, a także w przypadku nominacji o charakterze awansu sędziego na stanowisko kierownicze czy sędziowskie w sądach wyższych. Do czasu otrzymania oficjalnej nominacji faktycznie orzekali oni bezprawnie. Problem był tym istotniejszy, że na stanowiska sędziowskie były wysuwane w tym czasie także osoby, które nie posiadały kwalifikacji do zajmowania stanowiska sędziowskiego w świetle przepisów art. 82 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Resort Sprawiedliwości tłumaczył swoje postępowanie warunkami wciąż trwających działań wojennych i potrzebą uprzedniego zweryfikowania przydatności kandydata na zajmowanym stanowisku przed jego oficjalnym mianowa-

¹⁶ Zob. wnioski i nominacje od listopada 1944 r. do lutego 1945 r., AAN, BP KRN, sygn. 151, k. 12–14 oraz sygn. 266, k. 1–13 i 17–19.

¹⁷ Zapisek urzędowy, AAN, BP KRN, sygn. 151, k. 49.

¹⁸ Zob. wnioski i nominacje z lat 1945–1946. AAN, BP KRN, sygn. 266, k. 41–44, 46–50, 61–66, 86–87 i 91–92 oraz sygn. 363, k. 1–17, 23–29, 34–46, 53–59, 89–91, 99–120, 124–133, 136–139, 150–151 i 155–156.

niem. Jednak pierwsza przesłanka, którą można byłoby uznać za usprawiedliwiającą postępowanie kierownictwa resortu, odpadła wiosną 1945 r. Druga była zaś nie do przyjęcia.

Zauważyć należy, że obóz nowej władzy, choć politycznie i ideologicznie zwarty, nad czym czuwała również Moskwa, nie był monolitem. Wewnątrz władz i jego głównego zaplecza politycznego, czyli Polskiej Partii Robotniczej, istniały grupy i frakcje skupione głównie wokół najambitniejszych działaczy, tj. Bolesława Bieruta czy Władysława Gomułki. Dochodziło do licznych spięć i nieporozumień. Nie inaczej było również w relacjach między organami nadzoru nad szeroko pojętym wymiarem sprawiedliwości: widoczny był konflikt na linii Ministerstwo Sprawiedliwości – Biuro Prezydyjne KRN¹⁹ oraz Ministerstwo Sprawiedliwości – kierownictwo sądownictwa wojskowego²⁰. Kierownictwo Resortu Sprawiedliwości – o czym już wspominałem – wykazywało inklinacje do przejścia samodzielnej kontroli nad wydarzeniami w wymiarze sprawiedliwości. Forsowało rozwiązania prawne zmierzające do realizacji tego celu i osiągnęło go w 1946 r. na mocy trzech dekretów:

- 1) dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz.U. Nr 4, poz. 33);
- 2) dekretu z dnia 22 lutego 1946 r. o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu we władzach wymiaru sprawiedliwości osób, mających kwalifikacje do objęcia stanowiska sędziowskiego (Dz.U. Nr 9, poz. 65);
- 3) dekretu z dnia 14 maja 1946 r. o tymczasowym uregulowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. Nr 22, poz. 139).

¹⁹ Świadczyło o tym chociażby wspomniane pomijanie przez Resort Sprawiedliwości Przedniczącego/Prezydenta KRN przy obsadzie stanowisk sędziowskich.

²⁰ Konflikt ten mógł mieć szczególny charakter. Świadczą o tym dokumenty archiwalne, ukazujące, że nie były to wyłącznie nieporozumienia. Między organami nadzoru toczyła się walka o wpływy i kontrolę nad wymiarem sprawiedliwości, np. w 1944 r. Resort Sprawiedliwości poddał krytyce koncepcję przekazania do właściwości sądów wojskowych spraw politycznych z dekretu o ochronie Państwa, podważając twierdzenie o „politycznej pewności” tychże. Resort oczekiwał przekazania tych spraw do znajdujących się pod jego nadzorem specjalnych sądów karnych. Zob. *Uwagi Resortu Sprawiedliwości do projektu rozporządzenia o poddaniu przestępstw niebezpiecznych dla obrony Państwa właściwości sądów wojskowych* (tytuł notatki jest błędny lub zawiera wstępną nazwę projektowanego aktu, który potem został przyjęty jako dekret o ochronie Państwa), AAN, PKWN, sygn. IX/2, k. 185. Z kolei w toku dyskusji na temat niezbędnych reform w sądownictwie latem 1945 r. Prezes Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Aleksander Tarnowski przekonywał o potrzebie likwidacji Ministerstwa Sprawiedliwości i skupieniu nadzoru nad wymiarem sprawiedliwości w rękach Prezydium KRN. Pismo z dnia 29 sierpnia 1945 r. Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego do Prezydenta KRN, AAN, BP KRN, sygn. 151, k. 51–54.

Minister Sprawiedliwości uzyskał tym samym nadzwyczajne kompetencje do samodzielnego decydowania o obsadzie stanowisk sędziowskich w sądach powszechnych, w tym w Sądzie Najwyższym, do kwalifikowania wybranych osób, nieposiadających nawet uniwersyteckiego wykształcenia prawniczego, na asesorów i sędziów, a także do przenoszenia sędziów w stan spoczynku²¹.

3

Nowe władze przy reaktywacji sądów powszechnych spotkały się z licznymi przeszkodami. Główną stanowił brak odpowiedniego zaplecza własnych kadr prawniczych. Nawet pełna obsada Resortu Sprawiedliwości PKWN była problemem²². Władze, choć niechętnie, musiały sięgnąć po przedwojenne kadry sędziowskie: sędziowie ci byli dalecy od sympatyzowania z ruchem komunistycznym. Rejestrujący się w Resorcie Sprawiedliwości prawnicy i zgłaszający do pracy w sądownictwie przedwojenni sędziowie – co do zasady – nie byli jednak weryfikowani pod względem politycznym.

Zaistniały jedynie pojedyncze przypadki odrzucenia kandydatur z przyczyn ideologicznych. Jeden z nich był szczególnie interesujący, gdyż dotyczył wysoko postawionego pracownika Resortu Sprawiedliwości PKWN Stefana Bancercza, pełniącego funkcję Dyrektora Wydziału Ustawodawczego. Był on także jednym z czołowych aktywistów w resortowych grupach operacyjnych odpowiedzialnych za organizację sądownictwa na terenach tzw. Ziemi Odzyskanych. 21 listopada 1944 r. Resort Sprawiedliwości wystąpił z wnioskiem o mianowanie Stefana Bancercza sędzią Sądu Grodzkiego w Lublinie. Nie otrzymał on jednak nominacji sędziowskiej od Przewodniczącego KRN z przyczyn politycznych – ze względu na przedwojenną aktywność polityczną w Bezpartyjnym Bloku Współpracy z Rządem²³. Sanacyjna przeszłość Stefana Bancercza nie była jednak przeszkodą w dalszym jego kierowaniu Wydziałem, a potem Departamentem Ustawodawczym Ministerstwa Sprawiedliwości.

Drugi udokumentowany przypadek odrzucenia z przyczyn politycznych (tym razem przez Resort Sprawiedliwości) podania o przywrócenie na stanowisko sędziowskie dotyczył sędziego w stanie spoczynku Bronisława Gacka, byłego wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie. Powodem był fakt, że przewodniczył

²¹ A. Bereza, *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012, s. 37–39.

²² L. Chajna, *Kiedy Lublin był Warszawą...*, *op. cit.*, s. 40–41.

²³ Pismo Szefa Biura Prezydyjnego KRN Leona Kurowskiego do Kierownika Resortu Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 1944 r., AAN, BP KRN, sygn. 266, k. 4–5.

on składowi sędziowskiemu na pierwszej rozprawie apelacyjnej w procesie brzeskim, który utrzymał wyrok skazujący liderów tzw. Centrolewu²⁴.

Dokumenty archiwalne ujawniają jedynie te dwa przypadki decyzji odmownych podyktowanych przesłankami politycznymi. Faktycznie weryfikacji politycznej sędziowie i kandydaci na te stanowiska nie przechodzili. Powyższe decyzje były wynikiem znanych – osobom, przez które wnioski lub podania przechodziły – powiązań politycznych kandydatów lub działalności orzeczniczej ocenianej negatywnie.

W okresie odbudowy sądownictwa władze kładły za to szczególny nacisk na weryfikację sędziów i kandydatów na stanowiska sędziowskie pod względem ich etycznego zachowania w czasie okupacji. Wiceminister Leon Chajm podkreślał, że z tych właśnie przyczyn usunięto z sądownictwa „cały szereg renegatów”²⁵. Przypadki odrzucania kandydatur bądź zwalniania aplikantów, asesorów lub sędziów z zajmowanych stanowisk nie były jednak i z tych względów częste – udokumentowanych jest zaledwie kilka z nich. Przyczyny były dwie:

- przyjęcie narodowości niemieckiej lub ubieganie się o to – z tych względów stanowisk pozbawieni zostali wiceprezes Sądu Okręgowego w Zamościu Stanisław Cybulski oraz sędziowie Bahn i Kosonocki²⁶;
- stwierdzone nieetyczne zachowanie w czasie okupacji, głównie poprzez podjęcie współpracy z władzami okupacyjnymi, połączone z działaniem na korzyść okupanta.

Przy dokonywaniu oceny zachowania kandydata lub sędziego Resort Sprawiedliwości posiłkował się głównie opiniami powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego, komend milicji obywatelskiej i rad narodowych. Proszono również o opinie wskazanych przez sędziego lub kandydata osób oraz odbierano zeznania od ewentualnych świadków. Weryfikację więc przeprowadzano wnikliwie, jednak decyzje niejednokrotnie były trudne i mogły wzbudzać kontrowersje. W przypadku wątpliwości najczęściej rozstrzygano sprawę w oparciu o opinię urzędu bezpieczeństwa.

Ciężkie zarzuty wysunął Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Sanku wobec naczelnika tamtejszego Sądu Grodzkiego Wacława Maciejowskiego, który pełnił tę funkcję z ramienia niemieckich władz okupacyjnych. Sędziemu

²⁴ Dokumenty w sprawie: podanie o przywrócenie do pracy w sądownictwie, list sędziego Bronisława Gacka do Ministra Sprawiedliwości, opinia Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz decyzja odmowna, AAN, MS, sygn. 5778, k. 45–51.

²⁵ Wywiad z wiceministrem sprawiedliwości Leonem Chajnem, AAN, PKWN, sygn. IX/10 (mkf 24257), k. 10.

²⁶ *Ibidem*.

Maciejowskiemu zarzucano, że bezwzględnie zabronił używania języka polskiego w sądzie, pozostawiając język ukraiński. Ujawniono również, że doniósł on władzom niemieckim na jednego z urzędników sądowych, który za posługiwanie się językiem polskim w sądzie został oddany w ręce gestapo i osadzony na 3 miesiące w obozie²⁷. Dokumenty archiwalne nie ujawniają jednak źródeł tych zarzutów ani tego, czy zostały potwierdzone i jakie kroki podjęły władze w tej sprawie.

Wnikliwie została zaś zbadana sprawa aplikanta Eustachego Janiowa, z pochodzenia Ukraińca, którego zwolnienie może budzić kontrowersje. Wniosek złożył do Ministerstwa Sprawiedliwości 2 maja 1945 r. kierownik Sądu Okręgowego w Sanoku sędzia Jankowski. Podstawą do zwolnienia Janiowa miały być zeznania dwóch świadków – starszego rejestratora Michała Chocholskiego i asesora Tadeusza Walciszewskiego. Twierdzili oni, że Eustachy Janiow był ukraińskim nacjonalistą współpracującym z gestapo i że z własnej woli wstąpił do jednej z dywizji SS. Z zeznań przebijało jednak negatywne nastawienie świadków do aplikanta Janiowa ze względu na jego ukraińskie pochodzenie. Świadczyli m.in. stwierdzali, że nie utrzymywali z nim kontaktów tylko dlatego, że był Ukraińcem. Eustachy Janiow w swoim podaniu o przyjęcie na aplikanturę podkreślał zaś przywiązanie do Polski, którą uznawał za swoją ojczyznę. Wskazywał, że był przez to szykanowany przez ukraińskich nacjonalistów, a po odmowie wstąpienia do ukraińskiej dywizji został aresztowany przez gestapo. Wydarzenia te potwierdzał w opinii o Janiowie poprzedni kierownik Sądu Okręgowego Wydziału Zamiejscowego w Sanoku, sędzia Filipczak, który pełnił tę funkcję także w okresie okupacji niemieckiej. Z opinii tej z kolei przebijała wdzięczność za pomoc udzielaną mu przez aplikanta Janiowa w trudnym okresie okupacji, w związku z wprowadzonym w sądach na tych terenach urzędowym językiem ukraińskim. Zarówno pozytywna opinia, jak i zeznania obciążające aplikanta Janiowa miały więc wątpliwą wartość dowodową. O losach aplikanta i jego ostatecznym zwolnieniu zadecydowała negatywna opinia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, który nieprzychylnie wypowiadał się także o zwolnionym wcześniej sędzim Filipczaku, jako o osobie sprzyjającej Ukraińcom²⁸.

Ponadto potwierdzenie w dokumentach znajduje jeszcze jeden przypadek zwolnienia aplikanta, tym razem z okręgu apelacji katowickiej, Jana Jasiulka. Decyzję w sprawie podjął Prezes Sądu Apelacyjnego w Katowicach Eugeniusz Kral.

²⁷ Zob. Pismo Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Sanoku z dnia 30 grudnia 1944 r. do Resortu Sprawiedliwości, AAN, PKWN, sygn. IX/22, k. 229.

²⁸ Dokumenty w sprawie aplikanta Eustachego Janiowa, AAN, MS, sygn. 5742, k. 22–40 oraz AAN, PKWN, sygn. IX/22, k. 228.

Powodem były próby wykazywania niemieckich korzeni i współpraca z okupantem, którą Jasiulek miał podjąć celem zdobycia pracy w niemieckim sądownictwie²⁹.

Inny budzący wątpliwości przypadek dotyczył sędziego Sądu Okręgowego w Białej Podlaskiej Franciszka Kryńskiego. W listopadzie 1945 r. Ministerstwo Sprawiedliwości wysunęło jego kandydaturę na stanowisko wiceprezesa. Wniosek negatywnie zaopiniował Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, który kwestionował etyczne zachowanie sędziego Kryńskiego w czasie okupacji, podnosząc, że „przed portretem Hitlera wygłaszał on przemówienia proniemieckie”³⁰. Wystąpienie to miało świadczyć – zdaniem Naczelnika Wydziału Prawnego Biura Prezydyjnego KRN Izaaka Klajnermana – o „wyciągnięciu dłoni do współpracy z okupantem”³¹. Sędzia Kryński wyjaśniał, że wystąpił tylko raz, pod przymusem, na otwarciu Sądu Grodzkiego w Białej Podlaskiej w marcu 1940 r., którego został wówczas kierownikiem. Prowadzącemu postępowanie wyjaśniające sędziemu Sądu Apelacyjnego w Warszawie Aleksandrowi Skawińskiemu przekazał również tekst wystąpienia, którego autentyczność potwierdziło czterech świadków zdarzenia, w tym adwokat Adolf Dalecki, który tłumaczył tekst na język niemiecki³². Teza o podjęciu przez sędziego Kryńskiego współpracy z okupantem była podważana także przez pracowników sądowych z Białej Podlaskiej, osobiście znających sędziego Kryńskiego, którzy zaświadczyli o jego nieposzlakowanej opinii. Sędzia Skawiński, jak również Prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie Kazimierz Rudnicki nie widzieli z tych względów podstaw do kwestionowania postawy etycznej sędziego Kryńskiego³³. Sprawa zdawała się jednoznaczna. Mimo to sędzia Kryński nie uzyskał nominacji. Zdaniem Wydziału Prawnego Biura Prezydyjnego KRN istniały bowiem wciąż wątpliwości, które nie predestynowały go do zajęcia eksponowanego stanowiska kierowniczego³⁴.

²⁹ Pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 29 maja 1945 r. nr 1951/45 do Ministerstwa Sprawiedliwości, AAN, MS, sygn. 5742, k. 13.

³⁰ Pismo z dnia 19 lutego 1946 r. L.dz. 2387/45, AAN, BP KRN, sygn. 363, k. 61.

³¹ Pismo Naczelnika Wydziału Prawnego Biura Prezydyjnego KRN z dnia 10 lipca 1946 r. do Wydziału Personalnego, AAN, BP KRN, sygn. 266, k. 89–90.

³² Odpis tekstu wystąpienia oraz wyjaśnień sędziego Kryńskiego, AAN, BP KRN, sygn. 363, k. 86–88.

³³ Sprawozdanie z dnia 27 kwietnia 1946 r. z czynności wyjaśniających podjętych w sprawie sędziego Kryńskiego oraz pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 maja 1946 r., AAN, BP KRN, sygn. 363, k. 81–84.

³⁴ Pismo Naczelnika Wydziału Prawnego Biura Prezydyjnego KRN z dnia 10 lipca 1946 r., AAN, BP KRN, sygn. 363, k. 85.

Opisane przypadki pokazują, iż weryfikacja nie zawsze pozwalała wykluczyć wszelkie wątpliwości. Ponadto pomimo twierdzeń wiceministra Chajna o usunięciu „całego szeregu renegatów” z sądownictwa, szeregi te nie były zbyt liczne. Weryfikacja nie przyniosła czystek, jakie mogłaby sugerować cytowana wypowiedź. Nie doszło do tego, gdyż w przypadku zdecydowanej większości sędziów nie było wątpliwości co do postawy etycznej. Zresztą przyznał to później również sam wiceminister Chajn. W opracowaniu resortowym, podsumowującym pierwszy rok odbudowy sądownictwa, pisał on, że „polskie sądownictwo ostało się mocną postawą przeciwko deprawującym i demoralizującym wpływom okupacji. Było ono patriotyczne i czyste moralnie”³⁵.

Ponadto władze nie mogły sobie w tym czasie pozwolić na czystki polityczne. Do sądów powszechnych przyjmowani więc byli praktycznie wszyscy przedwojenni sędziowie, którzy zgłaszali chęć powrotu do pracy.

4

Latem 1945 r., z okazji zbliżającej się rocznicy wydania Manifestu PKWN, Ministerstwo Sprawiedliwości przeprowadziło badania podsumowujące rok pracy w zakresie organizacji sądownictwa powszechnego. Do wiadomości publicznej podany został stan sieci sądów powszechnych na dzień 1 lipca 1945 r. Uruchomione do tego czasu zostały:

- Sąd Najwyższy,
- 10 sądów apelacyjnych – w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Toruniu, Warszawie (z tymczasową siedzibą w Łodzi) oraz we Wrocławiu;
- 37 sądów okręgowych,
- 352 sądy grodzkie.

W organizacji było zaś 17 sądów okręgowych oraz 233 sądy grodzkie. Wciąż nieuruchomionych pozostawało większość sądów na terenach Ziemi Odzyskanych. Organizowano nadal sądy w okręgach:

- koszalińskim, słupskim i starogardzkim (apelacja gdańska),
- opolskim, gliwickim i nyskim (apelacja katowicka),
- bartoszyckim, braniewskim, ełckim i olsztyńskim (apelacja olsztyńska),
- gorzowskim, pilskim i ślubickim (apelacja poznańska),

³⁵ *Wymiar Sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII 1944 – 22.VII 1945*, Warszawa 1945, s. 20.

- brzeskim, kłodzkim, głogowskim, zgorzeleckim, legnickim, oleśnickim, świdnickim i gubińskim (apelacja wrocławska),
- a także:
- łomżyńskim (apelacja warszawska)³⁶.

W opracowaniu ministerialnym nie ujawniono jednak szerszych danych w zakresie kadr sędziowskich; do publicznej wiadomości podano jedynie, że na początku 1945 r. w sądach powszechnych zatrudnionych było 1404 sędziów, prokuratorów i asesorów, 527 aplikantów, 2451 urzędników oraz 802 niższych funkcjonariuszy. Dane nie obejmowały uruchamianych dopiero sądów na Ziemiach Odzyskanych (apelacje gdańska, olsztyńska i wrocławska)³⁷.

Ministerstwo Sprawiedliwości nie chciało szerzej poruszać sprawy kadr sędziowskich, gdyż było to zagadnienie niewygodne dla młodej władzy ludowej. Przyjęta strategia odbudowy sądownictwa powszechnego na zasadzie kontynuacji sprawiła bowiem, że w sądach powszechnych dominowała przedwojenna kadra sędziowska, której obca była ideologia marksizmu-leninizmu. Z tego względu w prasie prorządowej zaczęły się pojawiać zarzuty wobec władz o przywrócenie „sanacyjności” i „reakcyjności” sądów powszechnych³⁸. Minister Sprawiedliwości Henryk Świątkowski starał się bronić przed zarzutami metodą dezinformacji. Odnosząc się do publikacji prasowych na zjeździe sędziów i prokuratorów apelacji poznańskiej, stwierdzał, że problem faktycznie nie istniał, gdyż najwyżej połowa przedwojennych sędziów podjęła pracę w sądach powszechnych³⁹. Minister Sprawiedliwości nie mijał się z prawdą, gdyż ok. 1/3 sędziów i prokuratorów nie przeżyło wojny, a liczne grono tych, co przetrwali zawieruchę wojenną, do pracy w sądach nie chciało lub nie mogło powrócić. Jednak stwierdzenie to nie miało nic wspólnego z sednem zarzutów. Faktem było bowiem, że rzezona połowa przedwojennych sędziów stanowiła w 1945 r., i jeszcze przez kolejnych kilka lat, znakomitą większość sędziów sądów powszechnych.

Dokładne dane na temat stanu kadr Ministerstwo Sprawiedliwości zebrało latem 1947 r. Przeprowadzono wówczas we wszystkich okręgach sądów apelacyjnych szczegółowe badanie ankietowe⁴⁰. W jego ramach pozyskiwano informacje o liczbie etatów i faktycznie zatrudnionych, przypisaniu do grup uposażeń, obsadzie poszczególnych stanowisk merytorycznych (sędziowskich, prokuratorskich

³⁶ Wykaz sądów i prokuratur według stanu na dzień 1 lipca 1945 r. *Ibidem*, s. 111–122.

³⁷ J. Bogucka-Ordyńcowa, E. Mędrzycka, *Lipiec 1944 – lipiec 1945*, [w:] *ibidem*, s. 108–109.

³⁸ Protokół ze zjazdu sędziów i prokuratorów okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w dniu 9 września 1945 r., AAN, BP KRN, sygn. 837, k. 29.

³⁹ *Ibidem*, k. 33.

⁴⁰ Wyniki badania ankietowego, AAN, MS, sygn. 5820 i 5821.

i asesorskich), administracyjnych i pomocniczych, wykształceniu i jego adekwatności do zajmowanego stanowiska, strukturze socjalnej (wiek, płeć) oraz ruchu kadr w 1946 r. Badanie wykazało, że:

- znaczną większość sędziów stanowili wciąż pracownicy przedwojenni (ok. 90%);
- w sądownictwie byli zatrudnieni głównie pracownicy w przedziale wiekowym 40–60 lat;
- w sądach okręgowych i grodzkich dużych miast częściej była zatrudniana kadra młodsza, w przedziale wiekowym 22–39 lat, oraz kobiety;
- występowały wciąż braki kadrowe na stanowiskach merytorycznych, w tym sędziowskich, choć nie były one aż tak dotkliwe w skali ogólnej: problem dotyczył głównie Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych oraz niektórych sądów niższych na terenach zachodnich, np. w apelacji katowickiej – okręgi katowicki, opolski i nyski oraz w apelacji gdańskiej – okręgi elbląski, koszaliński i wałczański.

W sądach grodzkich i okręgowych apelacji gdańskiej znaczny był odsetek młodej kadry (22–39 lat). Około 1/3 zatrudnionych stanowiły kobiety, licząc jednak nie tylko stanowiska sędziowskie, prokuratorskie i asesorskie, lecz również administracyjne i pomocnicze. Ponadto na terenach sądów okręgowych w Gdańsku i Gdyni istniał przerost zatrudnienia ponad plan etatowy, jednak liczne było tam grono asesorów. W Ministerstwie Sprawiedliwości blisko połowę stanowisk kierowniczych i samodzielnych zajmowały kobiety, a ponad połowa z nich była obsadzona przez osoby młode (22–39 lat), wykształcone już po wojnie⁴¹.

Charakteryzując dominującą jeszcze w 1947 r. w sądach powszechnych przedwojenną kadrę sędziowską, wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn pisał, że około 70% tych sędziów uważało się za apolitycznych, że „zżymają się na stosunki panujące w kraju i z westchnieniem wspominają stare, dobre czasy, 15% jest pozytywnie nastawiona do nowej rzeczywistości i bierze udział w życiu publicznym w szeregach partii demokratycznych⁴², a 15% tkwi we wrogiej negacji, zasilając szeregi partii opozycyjnych lub nielegalnych⁴³”.

Była to idealna diagnoza „reakcyjności” sądownictwa powszechnego. Władze oczekiwały od sędziów odrzucenia przymiotów apolityczności i niezawisłości, istotna była podległość dyrektywom politycznym i zaangażowanie w walkę

⁴¹ AAN, MS, sygn. 5820, k. 119–123 i 129–138 oraz 238–242.

⁴² Przypomnieć wypada, iż dekretem z dnia 14 marca 1945 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 9, poz. 46) zniesiono zakaz przynależności sędziów do partii politycznych.

⁴³ L. Chajn, *Na progu wielkiej reformy*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4, s. 5.

z wszelkimi przejawami niesubordynacji wobec władz i nowego ustroju, a także aktywne włączanie się do działalności publicznej i wstępowanie do Polskiej Partii Robotniczej⁴⁴. Większość przedwojennych sędziów starała się jednak bronić swej niezawisłości. Z tego powodu kierownictwo polityczne państwa podchodziło do nich z nieufnością⁴⁵, a często z nieskrywaną niechęcią i mówiło wprost o potrzebie oczyszczenia sądownictwa z „obcych ideowo” kadr sędziowskich⁴⁶.

5

Wydanie wspomnianych wyżej trzech dekretów z 1946 r. – o rejestracji i przymusowym zatrudnieniu we władzach wymiaru sprawiedliwości; o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich oraz o tymczasowym uregulowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszy państwowych – władze tłumaczyły potrzebą uzupełniania licznych wakatów w sądownictwie⁴⁷. Drugim dnem sprawy była wspomniana chęć wymiany tzw. starej, przedwojennej kadry sędziowskiej, która nie dawała – wymaganej wówczas w pierwszym rządzie – politycznej rękąmi wykonywania obowiązków. „Starą kadrę” mieli zastąpić młodzi aktywiści, rekrutujący się ze środowisk robotniczych i chłopskich, którzy byli od 1946 r. szkoleni w zagadnieniach prawnych oraz wychowywani pod względem polityczno-ideologicznym w średnich szkołach prawniczych oraz, od 1948 r., w Centralnej Szkole Prawniczej im. Teodora Duracza (przemianowanej w 1950 r. na Wyższą Szkołę Prawniczą), uruchamianych pod auspicjami Ministerstwa Sprawiedliwości⁴⁸.

Wiceminister Leon Chajn w 1947 r. zapowiadał wymianę kadr sądowych przy okazji omawiania przyszłych kierunków działania Ministerstwa Sprawiedliwości:

W sądownictwie nie mogą pozostawać ludzie, którym ustroj dzisiaj jest nienawistny. [...] Żądanie by ci, którzy zasady nowego ustroju mają gruntować w świadomości

⁴⁴ L. Schaff, *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950, s. 175–196; A. Korzeniewska-Lasota, M. Lasota, *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, t. XV, z. 2, s. 321–322.

⁴⁵ Zob. opracowanie Ministerstwa Sprawiedliwości pt. *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*, AAN, MS, sygn. 5590, k. 4.

⁴⁶ L. Chajn, *Kiedy Lublin był Warszawą...*, *op. cit.*, s. 42–44; J. Szarycz, *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918–1988*, Warszawa 1988, s. 101–106; G. Jakubowski, *op. cit.*, s. 60–63.

⁴⁷ Zob. wypowiedź dyrektora Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości Stefana Bancercza na zjeździe sędziów, prokuratorów i asesorów apelacji gdańskiej, toruńskiej i olsztyńskiej w dniu 3 listopada 1945 r., AAN, BP KRN, sygn. 837, k. 55.

⁴⁸ Zob. wywiad z wiceministrem sprawiedliwości Leonem Chajnem, AAN, PKWN, sygn. IX/10 (mkf 24257), k. 11–12; A. Lityński, *op. cit.*, s. 139–145.

społecznej, nie szkodzili temu ustrojowi, jest wymaganiem minimalnym, samym przez się zrozumiałym i kwestionowany być nie może. Kończący się w świadomości wielu sędziów fetysz apolityczności sądownictwa należy do kategorii licznych jeszcze w tym konserwatywnym środowisku przesądów. Nie jest prawdą, że tak doniosłe społecznie funkcje jak funkcje sprawiedliwości mogą być politycznie obojętne. [...] Nie ulega kwestii, iż znaczna część dotychczasowych kadr sądowych na skutek przekroczenia granicy wieku, bądź powojennego wyczerpania fizycznego i psychicznego oraz znacznie mniejsza część na skutek wrogiej postawy politycznej do pracy w sądownictwie się nie nadaje. Będzie ona musiała być zastąpiona przez kadry nowe. Szukać ich należy: 1) w sądownictwie wojskowym, 2) w młodym pokoleniu sędziów – aplikantów i asesorów, 3) w wychowankach szkół prawniczych MS, 4) w demokratycznej części adwokatury⁴⁹.

Wymianę kadr umożliwiły nowe przepisy dekretowe z 1946 r. W dokumentach zaczęły się wówczas pojawiać ślady politycznej weryfikacji sędziów przedwojennych, w związku z przeprowadzaną w latach 1946–1947 powszechną akcją nominacyjno-awansową⁵⁰. Jednak w 1947 r. i jeszcze przez kolejne 2 lata władze nadal nie posiadały dostatecznych sił prawniczych, aby wymienić „starą kadrę” sędziowską. Pierwsi absolwenci ministerialnych szkół prawniczych byli bowiem kierowani do prokuratury. Przekształcenia w sądach powszechnych nabrały tempa dopiero w latach pięćdziesiątych. Dokończono wówczas proces ustrojowego, administracyjnego i politycznego podporządkowywania sądownictwa powszechnego. Masowo zaczęto wprowadzać do niego kadry wykształcone w nowym ustroju, oddane władzy ludowej⁵¹.

6

Rezygnacja z wprowadzania rozwiązań rewolucyjnych i tworzenia sądów ludowych na wzór Związku Radzieckiego oraz przyjęcie przez władze zasady

⁴⁹ Zob. opracowanie Ministerstwa Sprawiedliwości pt. *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*, AAN, MS, sygn. 5590, k. 15–16.

⁵⁰ Awansu lub przesunięcia do wyższej grupy uposażenia odmówiono wówczas kierownikowi Sądu Grodzkiego w Krakowie Józefowi Pachońskiemu, ze względu na „ujemne nastawienie polityczne”, oraz sędziemu Sądu Okręgowego w Krakowie Tadeuszowi Godłowskiemu, którym interesował się Urząd Bezpieczeństwa, przez co cofnięto jego delegację do Specjalnego Sądu Karnego w Krakowie. Zob. pismo Prezesa Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 11 maja 1946 r. nr 5316/46 do Biura Personalnego Ministerstwa Sprawiedliwości, AAN, MS, sygn. 5683, k. 54.

⁵¹ E. Romanowska, *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2, s. 49–59.

kontynuacji przy odbudowie sądów powszechnych i obsadzie stanowisk sędziowskich sprawiły, że stały się one ostoją tradycji niepodległej Rzeczypospolitej na morzu budowanego ustroju socjalistycznego⁵². W drugiej połowie lat czterdziestych w sądach powszechnych dominowała przedwojenna kadra sędziowska, która nie poddała się procesom upolitycznienia i ideologizacji. Sądownictwo powszechne nie uniknęło jednak przemian: przewrót w kierunku jego stalinizacji nastąpił na początku lat pięćdziesiątych.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych:

- zespół nr 185 „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego w Lublinie”
- zespół nr 285 „Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie”
- zespół nr 579 „Biuro Prezydialne KRN”

Literatura

- Bereza A., *Sąd Najwyższy w latach 1945–1962. Organizacja i działalność*, Warszawa 2012.
- Buczyński K., Sosnowski P., *Prokuratoria Generalna – 200 lat tradycji ochrony dobra publicznego*, Warszawa 2016.
- Chajn L., *Kiedy Lublin był Warszawą*, Warszawa 1964.
- Chajn L., *Na progu wielkiej reformy*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4, s. 3–11.
- Jakubowski G., *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944–1950*, Warszawa 2002.
- Korzeniewska-Lasota A., Lasota M., *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, t. XV, z. 2, s. 317–326.
- Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Białystok 1999.
- Romanowska E., *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944–1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, t. LXVIII, z. 2, s. 33–62.
- Schaff L., *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*, Warszawa 1950.
- Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.
- Sowa A.L., *Wielka historia Polski. Od drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)*, t. 10, Kraków 2001.
- Szarycz J., *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918–1988*, Warszawa 1988.
- Wymiar Sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22. VII 1944 – 22. VII 1945*, Warszawa 1945.

⁵² Nie jedyną, gdyż podobny charakter zachowała również np. Prokuratoria Generalna RP, która działała do 1951 r. Zob. K. Buczyński, P. Sosnowski, *Prokuratoria Generalna – 200 lat tradycji ochrony dobra publicznego*, Warszawa 2016, s. 157–163.

KAMIL NIEWIŃSKI

DR, URZĄD MIEJSKI W BIAŁYMSTOKU

ORCID: 0000-0002-1752-2871

*Obsada stanowisk sędziowskich w sądach powszechnych
w Polsce po II wojnie światowej*

Głównym problemem przy odbudowie sądownictwa po II wojnie światowej była obsada stanowisk sędziowskich. Nowe władze tzw. komunistyczne, uległe dyrektywom płynącym z Moskwy, nie miały własnego, wystarczającego zaplecza kadr prawniczych. Do pracy w sądach wracali więc przedwojenni sędziowie, którzy w większości nie byli zwolennikami ideologii marksistowsko-leninowskiej. Byli oni poddawani procesowi weryfikacji. Powszechnym zjawiskiem było w okresie lat 1944–1947 łamanie przez władze przepisów proceduralnych w zakresie obsady stanowisk sędziowskich. Z biegiem czasu nowe władze umocniły się. Po wyborach w 1947 r. opracowany został plan wymiany „starej” kadry sędziowskiej. Władze dążyły do nasycenia sądów „sędziami nowego typu”, niekoniecznie posiadającymi gruntowne wykształcenie prawnicze, lecz przeszkolonymi pod względem ideowym i politycznym.

Słowa kluczowe: sędziowie, sądy powszechne, marksizm-leninizm, obsada stanowisk, weryfikacja, wymiana kadr

KAMIL NIEWIŃSKI

PHD, MUNICIPAL OFFICE IN BIAŁYSTOK

ORCID: 0000-0002-1752-2871

*The staffing of judges' posts in common courts
in Poland after World War II*

The main problem in rebuilding the judiciary after the Second World War was the staffing of judges' posts. The new so-called „communist” authorities, subordinated to the directives coming from Moscow, did not have their own, sufficient legal staff. Thus, the pre-war judges, who mostly did not follow the Marxist-Leninist ideology, returned to work in the courts. They were subjected to the process of verification. A common phenomenon in the years 1944–1947 was the violation by the authorities of procedural regulations concerning the staffing of judges' posts. With time the new authorities became stronger. After the elections in 1947, a plan was drawn up to replace the so-called „old” judicial staff. The authorities aimed at imbuing the courts with „new types of judges”, not necessarily with a thorough legal education, but with ideological and political training.

Key words: judges, common courts, Marxism-Leninism, staffing, verification, Staff exchange